

Pomagają innym, a sami klepią biedę

8 września 2018

Ich położenie jest symbolem rażącej niesprawiedliwości. Najgorzej opłacani asystenci z Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie zarabiają ok. 1700 zł na rękę. Są jedną z najniżej opłacanych grup zawodowych w Polsce. A na co dzień wykonują niezwykle ciężką i ważną z punktu widzenia interesu społecznego pracę.

Wśród postulatów wysuniętych przez skupiające pracowników socjalnych związki zawodowe warto zwrócić uwagę na dwa punkty. Domagają się wprowadzenia minimalnego wynagrodzenia zasadniczego na poziomie zawodu. Tak, aby skończyć z obecną sytuacją, kiedy zatrudnieni w MOPS czasem zostają beneficjentami pomocy oferowanej przez ośrodki, właśnie z powodu głodowych zarobków. Inny ważny postulat to wprowadzenie obligatoryjności dodatku za pracę w terenie. Świadczenie to wynosi 250 złotych, a obecnie jest wypłacane uznaniowo. Ponadto, zbuntowane załogi chcą też aby resort rodziny, pracy i polityki społecznej wstrzymał pracę na projekcie ustawy o centrach usług społecznych. Zdaniem związkowców zmiany zostały źle przygotowane i mogą tylko zaszkodzić funkcjonowaniu całego systemu.

Wśród pracowników panuje ogromne rozgoryczenie spowodowane wieloletnim ignorowaniem przez władze ich sytuacji. – Naszej pracy nie szanuje nikt. Jesteśmy pomijane przez kolejne rządy, a samorządy mają nas za społeczników, którzy powinni robić to wszystko za półdarmo. Ci z nas, którzy mają większe rodziny, sami kwalifikują się na beneficjentów MOPS. To jest chore. Chory jest system” – mówi pracownica radomskiego MOPS z 17-letnim stażem.

„Nasze zarobki są oburzające w stosunku do pracy jaką musimy

wykonywać, musimy zrezygnować z urlopów w wakacje, bo okres zasiłkowy zaczyna się w tym roku już od lipca” – zauważa z kolei pracownik śląskiego MOPS.

Według danych Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń średnia pensja na jaką może liczyć pracowników MOPS-u wynosi 2700 złotych brutto. Co drugi pracownik socjalny otrzymuje pensję od 2330 złotych do 3249 złotych. 25 proc. najgorzej wynagradzanych pracowników socjalnych zarabia poniżej 2330 złotych brutto. Na zarobki powyżej 3249 złotych brutto może liczyć grupa 25% najlepiej opłacanych pracowników socjalnych. Dane pochodzą ze stycznia 2018 roku.

Pracownicy MOPS zwracają też uwagę, że programy socjalne, takie jak Rodzina 500 plus czy uruchomiony niedawno „Dobry Start”, czyli 300 złotych wyprawki szkolnej dla każdego dziecka, są realizowane właśnie przez MOPS-y. Dla pracowników to oznacza o wiele więcej pracy. Co na to rząd? Rozkłada ręce i ceduje sprawę na samorządy.

„Mamy nadzieję, że samorządy tutaj wykażą się dobrą wolą, ale nie tylko. Że wypełnią ustawę i te środki, które będą przy realizacji programu 300 plus, przeznaczą dla pracowników. Pełna zgoda, że w wielu przypadkach te wynagrodzenia są bardzo niskie” – powiedział Stanisław Szweda, wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Odpowiedzią pracowników jest konsolidacja w skali kraju. Powstał Ogólnopolski Komitet Protestacyjny, zawiązany na mocy porozumienia Polskiej Federacji Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Rodziny, Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych z Łodzi oraz komisji zakładowej ZSZ „Solidarność” z Sopotu. Celem jest organizacja ogólnopolskiej demonstracji, której termin poznamy w ciągu najbliższych dni. Jeśli ten środek nie zadziała ożywczo na proces negocjacji, wówczas kolejnym krokiem będzie strajk, którego skutki mogą odczuć obywatele składający wnioski o przyznanie 500 plus.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu